

Andrzej Waśko: Historia według poetów

W oświeceniu i w szeroko rozumianym romantyzmie tworzą się podstawowe modele nowoczesnej świadomości historycznej narodów europejskich, w tym Polaków. Szczególnym znakiem tych przemian jest pojawienie się tematyki historycznej na artystycznych szczytach literatury pięknej: u najwybitniejszych ówczesnie poetów i prozaików, w ramach nowych, najwyżej cenionych gatunków literackich - pisze Andrzej Waśko we wstępie książki „Historia według poetów”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Arcana.

LITERATURA I METAHISTORIA

Tytuł: „Historia według poetów” niejednemu czytelnikowi może się wydać ironiczny. Wszak właściwe literaturze pięknej oglądanie dziejów oczyma wyobraźni, pod wpływem uczuć, z przewagą dążenia do artysty nad obiektywnym poznaniem musi prowadzić do zafałszowań obiektywnej prawdy o minionych epokach. Ze względu więc na podstawowy cel naukowego badania przeszłości rozumiany, za Leopoldem Ranke, jako odpowiedź na pytanie: „jak było naprawdę”? (*Wie es eigentlich gewesen war?*) wpływ poetów, powieściopisarzy i artystów na świadomość historyczną społeczeństw zawodowi historycy mają prawo oceniać krytycznie. „Historia według poetów” z tej perspektywy może się wydać po prostu synonimem złej historii [1].

Z drugiej jednak strony nikt rozsądny nie może zaprzeczyć realności nad wyraz złożonych związków pomiędzy świadomością historyczną i pisarstwem historycznym a literaturą piękną, w tym także poezją. Związki takie istniały bowiem od samych początków piśmiennictwa, a na przestrzeni dziejów ulegały różnym metamorfozom charakterystycznym dla poszczególnych epok, przy czym epokę nowoczesną szczególnie wyróżnia na tym tle programowy rozdział obu dziedzin. Jest to fakt ważny z wielu punktów widzenia i jego analiza ma spore znaczenie dla kilku dyscyplin naukowych, takich jak historia historiografii, metodologia badań historycznych, historia idei, a także dla szeroko rozumianego literaturoznawstwa.

Istota sztuki literackiej uwidacznia się na granicach dyskursu literackiego, tam gdzie dyskurs literacki kończy się, lub gdzie nakładają się nań inne typy dyskursu. Dlatego pogranicza dyskursu literackiego i historycznego silnie pobudzają do stawiania pytań z zakresu teorii literatury. A ponieważ pogranicza te różnie wyglądają w różnych epokach, znajduje się na nich niemało pracy również dla historyka literatury. Mam nadzieję, że studia zamieszczone w tej książce potwierdzają to zdanie. Staram się w niej opisać swoiste i znaczące formy relacji między dyskursem literackim i historią w literaturze polskiej, w przybliżeniu pomiędzy rokiem 1764 a 1848, a więc w okresie obejmującym dwie wielkie epoki: oświecenie i główną część polskiego romantyzmu. Dla problematyki stosunków literatury z historią w kulturze nowoczesnej czas ten wydaje się pod wieloma względami kluczowy. To właśnie wtedy kształtuje się w Polsce, podobnie jak w całej Europie, historiografia naukowa. W oświeceniu też i w szeroko rozumianym romantyzmie tworzą się podstawowe modele nowoczesnej świadomości historycznej narodów europejskich, w tym Polaków. Szczególnym znakiem tych przemian jest pojawienie się tematyki historycznej na arty-

stycznych szczytach literatury pięknej: u najwybitniejszych ówczesnie poetów i prozaików, w ramach nowych, najwyżej cenionych gatunków literackich. Nigdy wcześniej fenomen ten nie zaistniał w takiej formie i w żadnym z późniejszych okresów dramat historyczny czy powieść historyczna nie miały już statusu wiodących gatunków literackich. Interesujący nas okres wydaje się więc ważny także dlatego, że jest epoką narodzin i szczytowej fazy osiągnięć historyzmu w literaturze.

Przy tym na przestrzeni dwóch epok literackich: oświecenia i romantyzmu, mimo pluralizmu kierunków filozoficznych i prądów literackich, idee historyczne pisarzy w znacznej mierze rozwijają się w ramach szerokiego, wspólnego paradygmatu problemów. Romantyzm polski kontynuuje niektóre nurty myśli historycznej oświecenia, z niektórymi zaś - rzecz oczywista - zrywa. Ale nawet tych aktów romantycznej polemiki z oświeceniem nie można w pełni zrozumieć bez wcześniejszego przywołania tego, z czym romantycy zrywali i z czym polemizowali. W romantycznej polemice z oświeceniem pojawiają się również nowoczesne reinterpretacje stanowisk i postaw typowych dla szeroko rozumianej tradycji przedoświeceniowej. Dlatego prolegomena staropolskie i oświeceniowe romantyzmu, które w pierwotnym planie tej książki miały być wspomniane krótko na wstępie, w trakcie pracy rozrosły się do rozmiarów obszernego Prologu, przywołującego przed oczy czytelnika te zjawiska, które stanowiły dla interesujących nas pisarzy pierwotny obszar odniesień w dziedzinie świadomości historycznej; obszar, z którego często wywodziły się też przesłanki kreowanego przez nich, literackiego obrazu dziejów.

Z planowanego pierwotnie luźnego zbioru artykułów, prezentowana tu całość przekształciła się więc podczas pracy w sekwencję rozdziałów, punktowo opisujących linię przemian myślenia historycznego w

literaturze polskiej kilkudziesięciu lat XVIII i XIX wieku. Przemiany te, szkicowane tu z konieczności grubą kreską, mają - jak się wydaje - nie tyle rewolucyjny, ile w wielu wypadkach ewolucyjny i kumulatywny przebieg. W polskim myśleniu historycznym oświecenia i romantyzmu, mimo zdecydowanej odrębności tych prądów, trudno jest wskazać wyraźne zerwanie ciągłości czy też jedno zjawisko przełomowe na kształt słynnej, literackiej „walki romantyków z klasykami”. Do analogicznych wniosków dojść można zresztą analizując prace badaczy, którzy już wcześniej podejmowali podobne zagadnienia. Doskonałym przykładem łącznego opisu literatury oświecenia i romantyzmu pod kątem jej związków z historiografią jest fundamentalna monografia Juliana Maślanki *Literatura a dzieje bajeczne*, charakteryzująca przemiany stosunku polskich elit intelektualnych oświecenia i romantyzmu do podań i legend o początkach państwa polskiego, zapisanych przez staropolskich kronikarzy i utrwalonych w zbiorowej świadomości wielu pokoleń [2]. Prezentowany tu zbiór studiów nie jest w swoim zakresie tak wyczerpujący i nie ma tak jednolitej struktury kompozycyjnej. Odnosi się on tylko do wybranych autorów, tekstów literackich i niektórych tekstów kultury, uznanych tu za szczególnie reprezentatywne media myślenia historycznego. Całość swego przedmiotu oświetla więc w sposób nierównomierny, ze względu na nie-możliwy do całkowitego wyeliminowania subiektywizm i oczywiste ograniczenia autora mierzącego się tu z tematem bardzo szerokim i z problematyką trudną do wyczerpania.

Fragment wstępu książki A. Waśki *Historia według poetów. Myślenie metahistoryczne a literatura polska (1764-1848)*, wydanej w 2015 roku przez Wydawnictwo Arcana. Publikujemy za uprzejmą zgodą wydawcy.

[1] Taki zresztą był punkt wyjścia Rankego, któremu w sformułowaniu misji historyka badającego fakty pomogło odkrycie dokonane w młodości, przy lekturze powieści Waltera Scotta *Quentin Durward*, że jej bohaterowie, Ludwik XI i Karol Śmiały zostali przez Scotta opisani zupełnie inaczej niż by to wynikało ze źródeł historycznych Zob. E. Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1998, s. 282-283.

[2] J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1990.